

Władysław Jacher

Płaszczyzny integracji dawnej i współczesnej Europy

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 6, 29-38

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Władysław Jacher

Uniwersytet Śląski
Katowice

Płaszczyzny integracji dawnej i współczesnej Europy

Wprowadzenie

Aby mówić sensownie o płaszczyznach integracji Europy dawnej i współczesnej, konieczne wydaje się zdefiniowanie w największym skrócie, co stanowi treść tej kategorii analitycznej, którą jest integracja społeczna, oraz w jakiej mierze treść ta ma charakter empiryczny, a więc podlegający obserwacji i badaniom społecznym. Pomijając różnorodność interpretacji pojęcia integracji społecznej, należy stwierdzić, że socjologowie na ogół zgadzają się, że z pojęciem integracji społecznej łączą się procesy wiązania, zespalania, znoszenia izolacji, tworzenia jednorodności w różnorodności elementów, budowania całości z części. Można też zauważyć, że od Arystotelesa poczynając, a na współczesnych badaniach kończąc, większość z nich reprezentuje pogląd, iż podstawowym procesem zachodzącym w każdym społeczeństwie, w każdym systemie społecznym, niezależnie od jego rozmiarów – czy będzie to mała grupa, społeczeństwo globalne czy społeczność międzynarodowa – jest proces integracji.

Integracja oznacza najogólniej proces zespalania trwałymi więziami społecznymi zbiorowości ludzkich realizujących określone wartości, cele, działania. Integracja dokonuje się na różnych płaszczyznach życia społecznego, a więc na płaszczyźnie kultury i wzorów kulturowych, na poziomie zachowań osób i grup,

na płaszczyźnie podziału pracy, ról i funkcji zgodnie z zajmowanymi pozycjami społecznymi i celami systemu społecznego, a także w obszarze komunikacji międzyludzkiej, informacji, wymiany znaczeń i symboli w zbiorowości¹.

Mówiąc o integracji, trzeba pamiętać, że wszelkie zabiegi wiodące do niej mają na celu racjonalne włączenie się jednostek i grup do struktury danej zbiorowości ludzkiej na wszystkich wymienionych płaszczyznach, oraz że jej przebieg i wynikające stąd zachowania ludzkie wyznacza wiele czynników ekonomicznych, kulturowych, psychologicznych (świadomościowych), społecznych, religijnych, ideologicznych. Jednak najważniejszym z nich jest własna wizja oraz własna interpretacja zjawisk i procesów dokonujących się wokół człowieka.

Integracja występuje w skali makro- i mikrostruktur, w obrębie warstw i grup społecznych i zawodowych, w obszarze regionów i krajów. Stąd powinna być badana na tych wszystkich poziomach z uwzględnieniem specyfiki danej zbiorowości społecznej. Sama jednak wielość zbiorowości i grup w ramach szerszej społeczności, na przykład europejskiej, nie prowadzi jeszcze do zwiększenia stopnia integracji. Muszą bowiem istnieć jakieś wspólne wartości zbliżające te zbiorowości do siebie, takie jak na przykład znana w historii europejskiej kultura, praca, normy i wartości chrześcijańskie, formy komunikacji społecznej, świadomość europejskości, a więc czynniki wiążące narody dawnej Europy.

Istotą integracji jest proces uzgodnień między częściami większej zbiorowości w zakresie kultury, norm społecznych, zachowań ludzi i grup, sposobów ich wzajemnego komunikowania się. Na podstawie tych składowych W. S. Landecker zbudował cztery typy integracji: kulturową, normatywną, funkcjonalną i komunikatywną, do których nawiązę charakteryzując płaszczyzny integracji dawnej i dzisiejszej Europy².

Idea zjednoczonej Europy

Unia Europejska, do której Polska planuje wstąpić w pierwszych latach XXI wieku, ma swoje mocne korzenie historyczne w odległych czasach chrześcijańskiego uniwersalizmu cesarza Ottona III (przełom X i XI wieku) i papieża Sylwestra II, którzy myśleli o jedności ówczesnej Europy chrześcijańskiej w ramach odnowionego cesarstwa rzymskiego. Przesłankami integracji były dla nich odnowione wartości humanizmu chrześcijańskiego wyrażone w kulturze, w nauce, solidarności państw i narodów połączonych więzią wiary, autorytetu władzy du-

¹ W. Jacher: *Zagadnienie integracji systemu społecznego*. Warszawa–Wrocław 1976.

² Tenże: *Integracja społeczna jako kategoria badań procesów transformacji*. W: *Spoleczeństwo wobec problemów transformacji i integracji*. Red. J. Liszka. Cieszyn–Studu 2000, s. 165 n.

chownej i świeckiej oraz świadomością wspólnych źródeł inspiracji chrześcijańskiej.

Dążenie narodów zamieszkujących Europę do integracji wynikało kiedyś i wynika dzisiaj z przesłanek egzystencjalnych, ekonomicznych, politycznych, społecznych. Integracja – wspólnota europejska jako warunek pokojowej koegzystencji – stanowi w pewnym sensie trwałą ideę kontynentu europejskiego. Już po pierwszej wojnie światowej pomysł powołania wspólnoty europejskiej zgłosił polityk francuski Aristid Briand (1862–1932), socjalista, wielokrotny minister i premier, współtwórca układów w Locarno, uhonorowany pokojową Nagrodą Nobla. Winston Churchill 19 września 1946 roku w wystąpieniu na uniwersytecie w Zurychu proponował utworzyć „Stany Zjednoczone Europy”.

Po drugiej wojnie światowej drogę ku integracji Europy wytyczali tacy myśliciele i politycy, jak: Francuz Jean Monnet, Włoch Alicido de Gasperi, Niemiec Konrad Adenauer, Luksemburczyk Robert Schuman (przyjął obywatelstwo francuskie), Brytyjczyk polskiego pochodzenia Józef Rettinger. Gwoli sprawiedliwości trzeba też powiedzieć, że orędownikiem jedności i pokoju na kontynencie Europy był papież Pius XII, który w przemówieniach radiowych w okresie drugiej wojny światowej przedstawiał główne zasady budowy jedności w odrodzonej po upadku totalitaryzmów nowej Europie. Wielcy mężowie stanu, twórcy idei jedności europejskiej, tacy jak wspomniani wcześniej Gasperi, Adenauer, Schuman, postrzegali zjednoczenie Europy na płaszczyźnie chrześcijańskiej, uważając, że nie powinna się ona odrywać od swoich korzeni chrześcijańskich, jeśli nie chce stracić swego bogactwa duchowego.

Integracja europejska ma więc swoje podstawy aksjologiczne sformułowane w zestawie wartości czerpiących z chrześcijaństwa. Te wartości inspirowały Roberta Schumana oraz innych ojców integracji europejskiej do powołania pierwszej ze Wspólnot Europejskich – Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, którą z inicjatywy Jeana Monneta założyło w Paryżu 18 kwietnia 1951 roku sześć państw (Francja, NRF, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg). Organizacja ta utworzyła wspólny rynek na surowce i produkty przemysłu węglowego i stalowego. W wyniku kolejnych aktów prawnych, traktatów i umów powstawała dzisiejsza Unia Europejska jako ponadnarodowa całość będąca nowym rodzajem związku między państwami. Główne cele tego nowego związku – organizacji Europy grupującej aktualnie 15 państw, które przystąpiły do Unii w sposób wolny i równoprawny – to: zapewnienie bezpieczeństwa, rozwój gospodarczy i społeczny oraz ochrona wolności, praw i interesów obywateli tych państw.

Badając systematycznie dzieje Europy, można powiedzieć, że jest ona efektem wiekowych procesów integracji i dezintegracji, a czasy współczesne są ich kontynuacją i dlatego integracja europejska nie jest dzisiejszym odkryciem. W dawnej i współczesnej Europie przebiegały równoległe procesy integracji i dezintegracji. I dawniej, i dziś istotna dla integracji Europy jest świadomość idei europejskości, inaczej mówiąc: europeizmu jako wartości, a szerzej – ideolo-

gii, która musi być prosta, zrozumiała i łatwa do przyjęcia przez jednostki, grupy, narody i państwa. Europejskość winna służyć ludziom i narodom do usuwania błędów, barier i obaw w procesie rozwoju indywidualnego i zbiorowego. Istotną składową europejskości powinno być właściwie pojmowane europejskie dobro wspólne. Konkretnie oznacza ono świadomość, że wszystko, co dzieje się w „centrali” – w Brukseli, Strasburgu, Luksemburgu – ma na celu interes wszystkich członków Unii Europejskiej.

Czym powinna być Europa zintegrowana w przyszłości, jasno wynika z poglądów na integrację jednego z ojców Europy – Roberta Schumana, który mówił: „My nie stworzyliśmy pojęcia »ponadnarodowy«, ale my je po raz pierwszy zastosowaliśmy praktycznie i nadaliśmy mu nowe znaczenie w kontekście z dnia 18 kwietnia 1951 roku, powołującym do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali [...]. Podobnie jak jednostka podporządkowuje się ogółowi, tak też państwo musi uznać nadrzędność interesu zbiorowego państw, któremu musi podporządkować własny, spleciony zresztą z ogólnym interesem.”³ Stwierdzając, że ponadpaństwowa wspólnota powinna podejmować się pozytywnych zadań, które mogą być przez wspólnotę lepiej wykonane lub też które mogą być sfinalizowane wyłącznie dzięki planowemu wysiłkowi wielu członków, Robert Schuman uważał za konieczne tworzenie wspólnotowych trwałych instytucji. W związku z tym wyraził swoją opinię na temat federalizmu: „Nie musi to wcale oznaczać powstania nowego, uporządkowanego tworu państwowego, jak to ma miejsce w systemie federacyjnym [...]. Można się ograniczyć do tego, aby ponadpaństwowy organ, któremu przekaże się prawo wykonywania tylko pewnych funkcji zwierzchnich, wziął na siebie ograniczony zakres zadań.”⁴ Integracja, według R. Schumana, jest więc długofalowym procesem, któremu muszą towarzyszyć różne inicjatywy instytucjonalne i równocześnie tworzenie warunków do wspólnego działania.

Z założeń R. Schumana oraz innych ojców integracji europejskiej wynika jasno, że integracja Europy powinna się odbywać na podstawie wspólnych reguł prawnych, a nie na zasadach wymuszonych siłą ekonomiczną lub polityczną. W procesie integracji europejskiej obowiązuje norma, że zachowaniami wszelkich wspólnot ludzkich rządzą uregulowania prawne, przyjęte w demokratycznej – tzn. wcześniej uzgodnionej – procedurze. Istnieją dwie podstawowe zasady integracji europejskiej wyrażone instytucjonalnie w dokumentach Unii: zasada pracy dla dobra wspólnego i zasada chronienia istotnych interesów nawet najmniejszych narodów. Rozwiązanie różnych sprzecznych racji między tymi zasadami poddane zostaje regule roztropności, tak ważnej w interpretacji prawa⁵.

³ J. L i s z k a: *Ojczyzna, naród, państwo, region w procesie integracji europejskiej*. W: *Spółczesność wobec problemów...*, s. 188.

⁴ Tamże, s. 189.

⁵ bp A. O r s z u l i k: *Roztropna współpraca, wspólna odpowiedzialność*. „Gość Niedzielny” 2000, nr 44, s. 13.

Integracja europejska na zasadzie jedności w różnorodności

Jedność w różnorodności stanowi istotę integracji, w której ostatecznie chodzi o to, aby każdy element systemu społecznego, przyczyniając się do powodzenia całości, mógł zachować autonomię, swoją tożsamość oraz działać zgodnie ze swoją naturą i przeznaczeniem. Unia Europejska jako wspólnota jest liberalna, pluralistyczna i laicka. Uznaje jednak potrzeby religijne jako podstawowe prawo człowieka oraz zasadę wolności sumienia i wyznania. Jako organizacja neutralna i demokratyczna nie normuje bezpośrednio działalności instytucji religijnych, ale przyjmując, że jej zadaniem jest podnoszenie jakości życia, wskazuje, że może się to dokonać przez prawo do oświaty, kultury, pracy, wychowania, przez prawa socjalne, a więc te dziedziny, w których działają Kościoły oraz instytucje religijne⁶.

Integracja społeczna jest – jak już pisałem – procesem wielopłaszczyznowym i wielowymiarowym. Można więc mówić, powołując się na koncepcję L. S. Landeckera, o przynajmniej czterech płaszczyznach integracji: kulturowej, normatywnej, funkcjonalnej, komunikatywnej. **Wymiar kulturowy** integracji Unii Europejskiej zakłada wielość i różnorodność kultur kształtujących tożsamość jednostek i narodów. Tworzenie wspólnoty europejskiej nie zmierza więc do niwelowania różnic kulturowych. Nie chodzi o to, aby Europa jako zbiorowość około ośmiuset milionów ludzi jednakowo myślała, jednakowo żyła i tego samego pragnęła. Różnorodność kultur powinna być traktowana jako przejaw duchowego bogactwa wspólnoty i czynnik rozwoju poszczególnych kultur, jak i kultury ogólnoeuropejskiej. Jedność Europy opiera się na założeniu, że różne narody i państwa mają prawo i swobodę na własny sposób kształtować swoją kulturę. Naród jest szczególnie ważną grupą kulturotwórczą. Jak podkreśla to Deklaracja meksykańska, „naród może manifestować swoją obecność w świecie tylko przez kulturę”⁷. Podobnie ujmuje to papież Jan Paweł II: „Naród istnieje z kultury i dla kultury.”⁸ Dlatego Unia Europejska gwarantuje suwerenność kultury każdej grupie etnicznej, każdemu narodowi.

Z integracją kulturową wiąże się **płaszczyzna integracji normatywnej** dotycząca wartości, norm i zasad wspólnie respektowanych. Prawo Unii Europejskiej powinno więc uznawać wielość tradycji, chronić zbiorową wolność religijną

⁶ E. Hałasa: *Rola Kościoła rzymskokatolickiego w procesie integracji europejskiej*. W: *Społeczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*. Red. J. Mucha. Warszawa 1999, s. 206.

⁷ L. Dyczewski: *Tożsamość społeczno-kulturowa w globalizującym się świecie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000, nr 1, s. 33.

⁸ Tamże.

i te wartości, które mają specjalne znaczenie dla wierzących, gdyż dotyczą chrześcijańskiej idei podobieństwa Bożego w człowieku i zadań społecznych wynikających z koncepcji miłości bliźniego. Integracja normatywna zakłada przyjęcie przez członków danego narodu i państwa określonej grupy wartości, idei, norm, wzorów zachowań, wytworów kulturowych ważnych dla spójności społecznej. W społeczeństwie polskim takimi szczególnie cenionymi wartościami są: wolność, niepodległość, godność osobista, tolerancja, rodzina, dziecko, gościnność, wrażliwość na *sacrum* i na sprawiedliwość.

Polacy mają silną świadomość przynależności do kultury zachodniej i norm kształtowanych przez tę kulturę. To stanowi na pewno mocną podstawę ubiegania się naszego kraju o wejście do Unii Europejskiej. Jednak integracja normatywna opierająca się na uzgodnieniu między członkami wspólnoty podstawowych norm i wartości opartych na humanizmie czerpiącym z chrześcijańskich korzeni wymaga dostosowania się do norm prawnych obowiązujących w Unii. To nakłada na Polskę obowiązek przebudowy systemu prawnego, co nie jest rzeczą łatwą, zważywszy że systemy prawne Wspólnot Europejskich i Polski rozwijały się przez kilkadziesiąt powojennych lat w różnych kierunkach. I choć proces dostosowawczy do systemów prawnych Unii rozwija się pomyślnie, to trwać będzie jeszcze długo z powodu poważnych różnic między tworzonymi przez setki lat kulturami prawnymi Europy Zachodniej i Polski. Inne są reguły stosowania prawa, inne postawy ludzi wobec prawa i instytucji je wdrażających, inne umiejętności rozumienia tekstów prawnych i posługiwania się nimi. Jednak – jak pokazuje życie – te problemy można skutecznie rozwiązywać na drodze uzgodnień. Dzięki temu powstaje wspólnota w zakresie wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa wewnętrznego, wyrażająca się spójnym prawem służącym zwalczaniu takich zjawisk patologicznych, jak przemyt narkotyków czy zorganizowana przestępczość, oraz w zakresie uzgodnionych procedur wobec osób łamiących prawo, a także skutecznego egzekwowania odpowiedzialności prawnej w krajach członkowskich.

Następna płaszczyzna dotyczy **integracji funkcjonalnej** i obejmuje uzgodnienia w sferze gospodarki i rynku. Chodzi tu o procesy wymiany gospodarczej i finansowej, problemy społecznego, organizacyjnego i technicznego podziału pracy w obrębie krajów i Wspólnoty Europejskiej. Politykę gospodarczą poszczególnych krajów i całej Wspólnoty powinna zdominować racjonalność prowadząca do uczynienia gospodarki ogólnoeuropejskiej bardziej efektywną i zdolną konkurować na rynku światowym, stanowi to bowiem warunek dobrobytu społeczeństw krajów uczestniczących w integracji gospodarczej. Nie od dziś wiadomo, że wspólny uporządkowany rynek wprowadza wspólne reguły gry dla podmiotów gospodarczych, a nierzadko tym sposobem wymusza ich modernizację w celu sprostania międzynarodowej konkurencji. Uzgodnione zachowania na rynku obniżają koszty uczestników gry rynkowej i pozwalają tak osiągnięte nadwyżki przeznaczyć na ważne społecznie cele, takie jak: opieka społeczna, nauka, edukacja, pomoc krajom biednym.

Dbalność o to, by rynek respektował nie tylko prawa ekonomiczne, ale również reguły etyczne związane z wartościami moralnymi, wymaga przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji, obrony konsumentów przed nieuczciwością producentów towarów i usług. Wiemy, że start Polski do Unii Europejskiej jest trudny ze względu na stan gospodarki. Wynika to stąd, że nasz kraj począwszy od XVII wieku stopniowo – na skutek zawirowań historycznych – lokował się na peryferiach Europy, jeśli idzie o rozwój gospodarczy i cywilizacyjny. Zabory, potem trwająca pół wieku zależność od Związku Radzieckiego nie sprzyjały autonomii ekonomicznej kraju. Dlatego istnieje potrzeba przyspieszenia, zwłaszcza w tych dziedzinach, w których postęp jest najslabszy. Mam na myśli przemysły surowcowo-paliwowe oraz rolnictwo. Konieczny jest szybszy rozwój sektora trzeciego gospodarki, obejmującego najszerzej rozumiane usługi tradycyjne (handel, rzemiosło) i nowoczesne (usługi bankowe, biznesowe, zdrowotne, ubezpieczeniowe, informatyczne). Musi wzrosnąć odsetek zatrudnionych w sektorze trzecim w okresie transformacji systemowej w Polsce, abyśmy szybciej osiągnęli fazę poprzemysłową, w którą już dawno wkroczyły kraje zrzeszone w Unii Europejskiej⁹. Proces przyspieszenia restrukturyzacji gospodarczej w Polsce trwa, daje już pozytywne efekty, co potwierdzają przychylne opinie Brukseli o stanie naszego przygotowania do integracji z Unią. Te opinie nie mogą jednak usypiać czujności liderów gospodarczych i politycznych, gdyż nadal mamy niekorzystne wskaźniki rozwoju cywilizacyjnego, wyrażające się w wysokiej śmiertelności niemowląt, nadumieralności w wielu przedziałach wiekowych. W Polsce jest ciągle niski wskaźnik oczekiwanej długości życia, słabe nasycenie infrastrukturą społeczną i komunalną, wzrastające ubóstwo wskutek wysokiego bezrobocia, zdeformowana struktura wykształcenia. Prawie dwie trzecie Polaków posiada wykształcenie niepełne podstawowe, podstawowe lub zasadnicze zawodowe. Nieco ponad jedna czwarta ukończyła szkołę średnią, a tylko około 8% ukończyło studia wyższe typu uniwersyteckiego¹⁰. Ukazując słabości cywilizacyjne utrudniające wejście Polski do Unii Europejskiej, nie wolno też zapominać o wielu atutach, które sprawiają, że nasz kraj staje się dla niej atrakcyjny. A są nimi: duży rynek wewnętrzny połączony z wewnętrzną wymienialnością złotówki; względnie tania w porównaniu z unijną siła robocza oraz inne czynniki pracy i produkcji, zwłaszcza ziemia; rosnący w ostatnich latach produkt krajowy brutto oraz coraz większa zamożność Polaków; obecność w NATO oraz aktywny udział w znaczących instytucjach kontynentalnych i światowych (na przykład w OBWE czy OECD); względna stabilność systemu gospodarczego; aspiracje edukacyjne i zawodowe znacznej części społeczeństwa; dość silne poparcie społeczne włączenia kraju do Unii Europejskiej. Większość Polaków uważa, że żmudny proces przygotowawczy

⁹ J. Mucha, M. S. Szczepański: *Spoleczeństwo polskie w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej*. W: *Spoleczeństwo polskie...*, s. 10.

¹⁰ Tamże, s. 11.

do integracji z Unią Europejską jest wielkim wyzwaniem, ale i przyszłością naszego kraju¹¹.

Ostatnia płaszczyzna integracji Europy, którą chcę przedstawić, dotyczy **integracji komunikatywnej**. Chodzi tu najogólniej o zagadnienia informacji i komunikacji społecznej oraz interpersonalnej między jednostkami, grupami i krajami europejskimi. Wiąże się z problematyką kontaktów ludzi i instytucji, wymiany informacji, konfrontowania opinii i poglądów. Bez integracji komunikatywnej trudno mówić o interakcji osób i grup, o wzajemnym poznawaniu się jako warunku kształtowania opinii i tworzenia klimatu do przyjaznych stosunków międzyludzkich.

Wspólnota Europejska jest związkiem ludzi, narodów, państw, instytucji i organizacji mających za zadanie wzajemnie się porozumiewać, informować w celu wytworzenia klimatu współpracy, przyjaźni i wzajemnego szacunku dla odrębności osobowych, rasowych, religijnych, kulturowych. Budowanie społeczeństw otwartych, troszczących się o zachowanie i umacnianie wolności i równości, wymaga kontaktów osób i instytucji nie tylko na płaszczyźnie formalnej, ale także nieformalnej – osobistej, przyjacielskiej, koleżeńskiej. Dialog i tolerancja powinny być zasadami współżycia z ludźmi o innych poglądach oraz przekonaniach filozoficznych, religijnych. Obowiązującą normą musi być współistnienie, a nie wrogość. Unia tworzy prawo respektujące swobody osobowe, polityczne, chroni wolność słowa, zrzeszania się, ukazuje demokrację nie tylko jako wartość samą w sobie, ale przede wszystkim jako środek do rozwiązywania problemów, które są dla ludzi ważniejsze niż ona sama.

Coraz liczniejsze kontakty ze światem zewnętrznym dostarczają informacji do porównań i korekt stosunku ludzi do „obcych” i „obcości”. Ugruntowują się w jednostkach i narodach postawy akceptacji inności bez trwania swojej tożsamości. Na tym polu bardzo aktywny jest Kościół katolicki, a zwłaszcza sam papież Jan Paweł II, który programowo popiera procesy integracyjne Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, widząc w tym duże możliwości rechrystianizacji Europy. Episkopat polski zgodnie z poglądem papieża przychylnie traktuje integrację, opowiadając się za koncepcją Europy jako „ojczyzny ojczyzn”, mobilizuje postawy zaufania i lojalności, których biurokratyczne struktury państwowe nie są w stanie wykreować.

Zakończenie

Plan integracji u końca XX i na początku XXI wieku całego obszaru Europy w ramach Wspólnoty Europejskiej sięga korzeniami zamysłów XI-wiecznych

¹¹ Tamże.

możnowładców i jest słuszny, ale trudny, bo jak w średniowieczu, tak i obecnie Europa nie jest wolna od podziałów, konfliktów, wojen, krzywd całych narodów oraz biedy materialnej i duchowej. Bp Jan Kopiec napisał: „Gdyby pozostać w konwencji zgłębienia historycznych dróg naszych narodów, doszlibyśmy do dumnego punktu mniej więcej tysiąc lat temu, kiedy budowano Święte Imperium Rzymskie Narodu Niemieckiego pod egidą dynastii karolińskiej, z koncepcją rzeczywistych „państw stowarzyszonych”, mogło stać się zaczątkiem wspólnej Europy. Romańskiej, germańskiej, słowiańskiej – z licznymi odcieniami – ale z przekonaniem, że wspólny dom byłby optymalnym rozwiązaniem. Ale wiemy, że ostatecznie tak się nie stało.”¹²

Tak się wszakże może stać dziś dla dobra ludów i narodów Europy. Z doświadczeń minionych wieków Europa powinna wyciągać wnioski. Wola współdziałania i współpracy, chęć zachowania istotnych wartości będących podstawą tolerancji i szacunku dla innych muszą być fundamentem nowego ładu europejskiego. W tym kontekście Europa nie może traktować moralności jako obłudy, szczęścia jako szukania tylko samego siebie, postępu jako celu samego w sobie. Nie może rezygnować z transcendencji, z wartości duchowych będących fundamentem wolności, równości, braterstwa. Humanistyczne idee i wartości Europy zdane tylko na siebie, nie mające wspólnego, uniwersalnego punktu odniesienia, są skazane na uwiąd i deformacje w rodzaju skrajnego indywidualizmu, anarchii moralnej, swoistego narcyzmu jednostkowego i grupowego.

Prawdziwa integracja odrzuca wszelki uniformizm kulturowy, gospodarczy. Mieliśmy przykład takiej patologicznej integracji, sztucznej równości w tzw. socjalistycznych społeczeństwach.

Jedność w różnorodności, zasada, iż każdy powinien działać dla dobra całości, zachowując jednak własną kulturę, własną tożsamość – oto trudna droga do Wspólnoty Europejskiej. Jesteśmy na tej drodze i nie ma od tego odwrotu.

¹² bp J. K o p i e c: *Czy możliwa jest wspólna Europa?* „Gość Niedzielny” 2000, nr 41, s. 14.

Platforms of intergation of traditional and contemporary Europe

S u m m a r y

The principal process which takes place in every social system regardless of its range is the one of social integration. In general, integration can be defined as a process of linking human community with solid social bonds in order to help them realize the determined goals, values and activities. Following W. S. Landecker's idea it is possible to refer to cultural, normative, functional and communicative integration. And it was just the concept that the author of this paper used to characterise the levels of integration in traditional and nowadays Europe. It was earlier when the

historical roots of the idea of integrated Europe were presented reaching the times of Otton II along with the Pope Sylvester II Christian universalism. Later on, after World War II the following thinkers like: Jean Monnet, Alicido de Gaspari, Konrad Adenauer, Robert Schuman and Joseph Rettinger continued the idea.

Cultural dimension of integration of the European Union assumes plentitude and variety of cultures influencing identity of both individuals and nations. Normative integration platform refers to values, norms and principles respected commonly while functional integration includes agreements of interdependence in the sphere of economy and market, processes of economic and financial exchange. Finally, dimension of communicative integration deals with the questions of information, social and interpersonal communication between the parties, groups and countries of the European Community.

True integration rejects any cultural and economic uniformity. The main idea of integration of Europe is to keep unity in variety so it is necessary to act for the good of Europe as a whole yet trying to maintain one's own culture and identity.

Integrations Ebenen des alten und heutigen Europas

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der grundlegende Prozess in jedem gesellschaftlichen System, abgesehen von seinem Ausmaß, ist gesellschaftliche Integration. Im allgemeinen ist die Integration ein Prozess der dauerhaften Verschmelzung menschlicher Gemeinschaften, die bestimmte Ziele, Werte, Pläne verwirklichen. In Anlehnung an die Konzeption von W. S. Landecker kann man eine kulturelle, normative, funktionale und kommunikative Integration unterscheiden. Die Konzeption hat Autor des vorliegenden Beitrags verwendet, indem er die Integrations Ebenen des alten und heutigen Europas charakterisiert hat. Vorher hat er noch historische Wurzel der Idee von einem vereinten Europa dargestellt, die schon im christlichen Universalismus von Otton III. und Papst Sylvester II. stecken. Die alten Ideen wurden dann nach dem 2. Weltkrieg von solchen Denkern, wie: Jean Monnet, Alicido de Gaspari, Konrad Adenauer, Robert Schuman, Józef Rettinger fortgesetzt.

Der Kulturausmaß der Integration mit EU fusst auf Vielfältigkeit und Verschiedenheit der Kulturen, die die Identität von Individuen und Nationen bilden. Die Ebene der normativen Integration betrifft gemeinsam anerkannte Werte, Normen und Prinzipien. Die funktionale Integration umfasst gemeinsame Vereinbarungen auf dem Gebiet der Wirtschaft, des Marktes, der wirtschaftlichen und finanziellen Zusammenarbeit. Die kommunikative Integration betrifft Information, gesellschaftliche und zwischenmenschliche Kommunikation zwischen Personen, Gruppen und Ländern der Europäischen Gemeinschaft.

Wirkliche Integration lehnt jeden kulturellen und wirtschaftlichen Uniformismus ab. Die Hauptidee der europäischen Integration ist Einheit in der Vielfalt. Man soll also zum Allgemeinwohl handeln und dabei seine eigene Kultur und Identität bewahren.